Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 290.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście, miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 20 Grudnia 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
17	6"	27 9. 05	-4, 4	1, 37	Wschodni słaby	Pochmurno	
	2	9, 19	-3, 0	1 57	,, ,,	,,	
	10	9. 58	3, 5	1 49	,, ,,	,,	Zorza północna.

Ogłaszając Prenumeratę na następny Kwartał, Redakcya Gazety Krakowskiej *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; po* 6. *Stycznia bowiem zgłaszający się mogliby niekompletne otrzymać exemplarze, gdyż taka tylko liczba odbijać się będzie, jaka się po dzień ten potrzebną być okaże. Prenumerować można we wszystkich Urzędach i na Stacyach Pocztowych. Prenumerata kwartalna Złp.* 16, *miesięcznie Złp.* 6.

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń* 16 *Grudnia.* —

Brak zarobkowości stał się nowszemi czasy przyczyną, że i w naszéj stolicy ubóztwo w dotąd mało znacznéj postaci szerzyć się zaczyna. Smutny ten stan, dziś całą Europę w najwyższym stopniu niepokojący, zwrócił uwagę naszych obywateli, którzy zapobiegając wcześnie szerzeniu się ubóztwa, zawiązali między sobą dwa stowarzyszenia: jedno zajmuje się niesieniem pomocy prawdziwie nieszczęśliwym, wydzielając między nich żywność, a drugie obmyśla zatrudnienie dla mogących i chcących pracować. Składki jednograjcarowe są źródłem dostateczném na pokrycie kosztów tego szlachetnego przedsięwzięcia. Powszechnem atoli jest życzeniem, aby te dwa prywatne dobroczynne zakłady w połączeniu działały; tym sposobem ich czynność byłaby skuteczniejszą a pomoc niesiona cierpiącéj ludzkości powszechniejszą.

— *Medyolan* 7 *Grudnia.* —

Gazzeta di Milano zbija pogłoskę jakoby administracya królestwa lombardzko weneckiego zaciągnęła sto milionów Złr i prócz tego zamierzała o podwyższeniu podatku gruntowego.

— *Preszburg* 10 *Grudnia.* —

Wczoraj toczyły się znowu względem adresu żywe obrady w izbie wyższéj podzielonéj na dwa stronnictwa; gdyż biskupi, naczelnicy komitatów i dygnitarze królewscy są za rządem, niezależni zaś hrabiowie i baronowie stanowią stronę oppozycyjną. System administratorów rządowych w komitatach jest głównym punktem, przeciw któremu oppozycya z wszelką walczy energią. Stronnictwo rządowe przeważając swoją większością wpływa stanowczo na obrady, które są teraz tego rodzaju, iż prawdopodobnie adres nie przyjdzie do skutku, izba bowiem niższa jest prawie zupełnie przeciwną zasadom w izbie wyższéj przyjętym.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 11 *Grudnia.* —

Zapowiedziane dawniéj *Statuta polskie*, które Kazimierz Wielki w Wiślicy nadał jako w rocznicę pół tysiąca lat, wydane przez Kaź. Wł. Wojcickiego, znajdują się do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie rs. 1 kop. 20. Na czele tego ozdobnego wydania załączoną jest zwierzchnia część grobowca Kazimierza Wielkiego na Wawelu; na któréj w całéj postaci, z wiernem podobieństwem oblicza król ten oddany. W końcu są umieszczone *Uwagi nad językiem polskim XV. wieku w porównaniu z dzisiejszym*, które zebrał i napisał z tychże statutów Felix Żochowski.

— *Niemcy.* —

Według ostatniego spisu ludności, wykonanego w grudniu 1846 roku, liczba ludności związku celnego niemieckiego jest następną:

1. Królestwo pruskie z 16,452,526 milionów
oprócz tego Wiel.
Luxemburg 186,140

2.	Królestwo bawarskie	4,510,706	milionów
3.	„ saskie	1,836,664	„
4.	„ wirtembergskie	1,786,879	„
5.	W. X. badeńskie	1,365,034	„
6.	Elektorstwo heskie	726,883	„
7.	Turyngia	997,461	„
8.	W. X. Heskie	863,152	„
9.	Xięstwo brunswickie	248,519	„
10.	„ Nassau	418,627	„
11.	Wolne m. Frankfurt	68,240	„
	Razem	29,460,816	„

Wedle spisu dokonanego w grudniu w 1843 cała ludność związku celnego wynosiła wówczas 28,498,136 mieszkańców, ludność zatém powiększyła się o 962,680 mieszkańców czyli o 3,370 procent w lat trzy a o 1,213 procent w roku.

— *Paryż* 12 *Grudnia.* —

Królewskim rozporządzeniem mianowany został p. Piscatory, dotychczasowy poseł przy dworze greckim, posłem francuzkim przy rządzie hiszpańskim.

Dziennik *Presse* donosi za rzecz pewną, że p. Guizot otrzymał depesze od północnych mocarstw, które jednozgodnie oświadczają swoje postanowienie odbycia narad w sprawie szwajcarskiéj, naznaczając Neuenburg jako miejsce odbyć się mających konferencyi przez reprezentantów pięciu wielkich mocarstw.

Moniteur algerien donosi pod d. 5 Grud. że Abd el Kader wyprawił posłów do cesarza z propozycyami do układów o pokój, w którym jedynie swoje widzi ocalenie. Położenie emira było rozpaczne, ze wsząd bowiem wojskami marokańskiemi i francuzkiemi otoczony zwątpił o uratowaniu swéj Deiry, która w wielkiem zostawała zamięszaniu.

Panna Luzy korzystając teraz ze swéj wolności zaniosła skargę przeciw spadkobiercom familii Praslin o roczną wypłatę zapisu 3,000 fr. i o inne pretensye do rzeczonéj massy.

— *Dnia* 13 *Grudnia.* —

Semaphore de Marseille z d. 8 Grud. donosi, że Abd el Kader poddał się cesarzowi marokańskiemu, który mu, dowoli zostawił wybór miejsca, gdzie po bezwłocznem rozpuszczeniu swéj zamieszkać zechce. Abd el Kader przyjął warónki i udał się w okolice miasta Fez na stałe mieszkanie. Znający bliżéj emira utrzymują, że to tylko wybieg, aby nowe zebrać siły, ile że Abd el Kader liczy w tej części państwa tyle stronników co i sam cesarz marokański. Inne dzienniki francuzkie nie wspominają nic o mniemanem poddaniu się Abd el Kadera względem którego najsprzeczniejsze obiegają wieści.

Listy z Oranu z 19 listopada donoszą, że znaczna część ludności marokańskiéj około Uszdy przeniewierzyła się sprawie Abd-el-Kadera, że ten w istocie z całą swą siłą wyruszył z Melilla do granicy algierskiéj. W okolicy Melilli ukazały się w istocie oddziały jazdy marokańskiéj, co dowodzi, że wojska wysłane przez sułtana przeciw emirowi już są w ruchu ku prowincyi Ryf, Abd el-Kader usiłował wejść w układy z Francyą, ale to mu się zupełnie nie powiodło, a nawet gubernator Melilli, który miał służyć za pośrednika, został dymisyonowanym na domaganie się rządu francuzkiego. Tymczasem głoszą, że Abd-el-Kader ciągnie tylko przeciw powstańcom w Uszda. W każdym razie jenerał Lamoriciere z swym sztabem przybył do Dżemma-Gazauat i udał się zaraz na granicę. Sądzą, że będzie wspierał Kaida Uszdy, gdy ten zostanie napadniętym przez emira.

— *Turcya.* —

Czytamy w *Journal de Constantinopole* z 16 listopada: — Wiadomo, że sułtan polecił Szekib Effendemu, ambasadorowi swemu przy dworze wiedeńskim, by się udał do Rzymu i złożył Jego życzenia Ojcu Swiętemu, z powodu wstąpienia na tron. Ojciec Swięty chce dać teraz dowód swéj wdzięczności i chęci utrzymania dobrych stosunków z Portą. Donoszą więc, że Mre Valenza, nie dawno mianowany patryarchą Jerozolimy, otrzymał rozkaz udania się do Konstantynopola z panem Ferrieri, kiedyś sprawującym interesa papiezkie w Hadze, w celu podziękowania sułtanowi i objawienia temuż, jakie uczucia żywi Jego Swiątobliwość dla Jego Wysokości. Po spełnieniu téj misyi pan Valenza zajmie patryarchat Jerozolimy.

Wiadomości z Albanii bardzo są zadawalniające; Porta otrzymała wiadomość urzędową, że Rappo Calli i wszyscy inni naczelnicy powiatowi (wyjąwszy Dżulekki) zostali przytrzymanemi i odesłanemi do Konstantynopola.

— *Stany Zjednoczone.* —

Times ogłasza korespondencyę z New-Jorku, z któréj przytaczamy niektóre szczegóły o sprawach domowych Stanów Zjednoczonych: Gwałtowny rozdział, który przy ostatnich wyborach objawił się w łonie stronnictwa demokratycznego, zapewnił wigom nadspodziewane zwycięztwo. W jednym stanie New-Jork wigowie obranemi zostali większością, która dochodzi do 40,000 głosów. Ten wypadek musi wpływ ważny, stanowczy nawet, wywrzeć na wybór nowego prezesa, da kierunek biegowi spraw Stanów Zjednoczonych w duchu konserwatystowskim, nie szkodząc wcale zasadom liberalnym, służącym za podstawę ich postępowemu rozwinięciu. Długo wlokąca się wojna z Mexykiem, nie małych trudności jest powodem dla prezydenta Polk. Członkowie gabinetu nie zgadzają się jak postępować daléj, by ją pomyślnie ukończyć. W téj chwili już niepodobna mu się wahać. Za dni 15 kongres się zgromadza i prezydent w swéj odezwie będzie musiał deputowanych narodu zawiadomić, jakie są jego widoki, których poparcia od kongresu pragnie pan Polk nie wiedząc czego się ma trzymać, przy rozmaj-

tych opiniach swych doradców, najwięcéj o interesie osobistym pamiętających, stoi naprzeciw nieprzyjaciela, którego nie będzie mógł ani uniknąć ani zwyciężyć. Tym straszliwym przeciwnikiem jest znakomity Henryk Clay. Wiadomo, że ile razy mówił o jakiéj ważnéj kwestyi, zawsze głos jego słuchanym był z wielkim tryumfem w obu izbach. Jakkolwiek usunął się od spraw publicznych, nie pozostał on nigdy niemym widzem wypadków, które chociaż z bardzo daleka, mogłyby zaszkodzić interesom lub honorowi jego kraju. Dla tego też w dzisiejszym stanie spraw Unii wszystkich oczy zwróconemi są ku niemu; odpowiedział szlachetnie temu oczekiwaniu, oświadczając się na wielkim meetingu w Lexington za przyjaznym układem z Mexykiem, oraz objawiając swe zdanie w innych ważnych kwestyach.

Dzienniki z New-Jork z 18 listopada przytaczają wieści z Vera Cruz do 6go listopada. Santanna w dniu 16 października zdał naczelne dowództwo jenerałowi Rincon i bawił w Tepacan. Pod Puebla zaszły dwie bitwy. Jenerał Scott przedsięwziął środki zabezpieczenia drogi z stolicy do Vera-Cruz Nie ulega wątpliwości, że pan Trist robił propozycye pokoju, ponieważ jednak teraz został odwołanym, pan Banchead poseł angielski, który dotąd za pośrednika służył i opuścił stolicę a rząd Stanów Zjednoczonych zakazał jenerałowi Scott robić propozycyj pokoju, przeto, pomimo dobrego usposobienia członków rządu mexykańskiego w Queretaro, pokój jest bardzo wątpliwym.

— *M e x y k.* —

Ostatnie wiadomości z Vera-Cruz, obejmują dwa ważne fakta, zajęcie stanowcze miasta Puebla przez Amerykanów i oddanie Santa Anny, oddanego pod sąd wojenny przez rząd, który sam ustanowił. Oddalenie Santanny od dowództwa jest stanowczém i zawartém w następnéj odezwie nowego ministra spraw zagranicznych, doń adresowanéj:

Toluza 7 października.

Jaśnie Wielmożny Panie! Jego Excellencya prezes tymczasowy rzeczypospolitéj, znając dobrze obowiązki, jakie względem kraju wypełnić winien, przekonany o konieczności podniesienia w narodzie moralności publicznéj i dania więcéj energii karności wojskowéj, prawie zupełnie zniesionéj w skutek domowych niesnasek; pragnąc przytem dowieść ludności miasta Mexyku oraz innych punktów dziś będących w ręku nieprzyjaciela, że ich los nie jest dla rządu obojętnym; zważywszy nareszcie, że we wszystkich krajach dowódzcy armii winni są odpowiadać przed sądem za błędy popełnione, a nawet za klęski, jakich doznali, postanowił, że wasza excellencya złożysz dowództwo nad wojskiem jego excellencyi jenerałowi Rincon, a tymczasowo nim ten jenerał się stawi dla odebrania go, jenerałowi Don Juan Alvarez.

Prezydent rozkazuje, byś wasza excellencya stanął kwaterą główną w miejscu, które uznasz za stósowne, zgodnie z rządem najwyższym, by tam oczekiwać pod rękojmią słowa honoru, rozkazów, jakie wasza excellencya otrzymać możesz o ułożeniu sądu wojennego, który wyda wyrok na waszą excellencyą za przegrane przezeń bitwy, a szczególniéj za stratę stolicy rzeczypospolitéj. Jego excellencya prezydent mniema, że honor waszéj excellencyi wskazuje potrzebę oczyszczenia się z wszelkiego zarzutu przez sąd wojenny i spodziewa się że wypadek będzie korzystnym dla waszéj excellencyi. Mam honor przesłać ten rozkaz najwyższy waszéj excellencyi, składając mój szacunek najgłębszy. — (podpisano) Rosa.

Santana tego rozkazu usłuchał z łatwością którą tylko tłomaczy nam zupełne opuszczenie go przez wojska. Zdaje się też, że rząd nie wierzy jenerałowi Paredes, bo mu kazano bawić w Tiloloapan

Zresztą Mexyk był spokojny i kilku dniami wprzód jenerał Scott z częścią swego sztabu zrobił rekonesans aż do Gwadaluny. Wieści o pokoju wszędzie krążą. Kongres mexykański w Queretaro potrafił się ułożyć w ciało naradcze a większość oświadczyła się za rychłém załatwieniem spraw z Stanami Zjednoczonemi. Trudno jednak przewidzieć, o ile te wieści są prawdziwe, tém bardziéj, że tyle razy puszczono je w obieg bezzasadnie.

Przy spokojności panującéj w Mexyku, a która coraz bardziéj się utwierdza, to miasto nabiera charakteru amerykańskiego. Wszędzie wznoszą się zakłady na wzór miast Stanów Zjednoczonych: hotele, karczmy, bilardowe sale, a nawet teatra. Wychodzi nawet dziennik amerykański *North American* pod kierunkiem pana W. C. Tobby, który kiedyś w Filadelfii wydawał pismo pod tym samym tytułem.

JENA i AUERSTAEDT.

Z historyi Konsulatu i Cesarstwa.

(*przez Thiersa*).

(Ciąg dalszy.)

Przygotowawszy wszystko, już to do wojny czynnéj, już do obrony cesarstwa, Napoleon postanowił opuścić Paryż. W stosunkach z Prusami nic nowego nie zaszło. Pan Laforest zachował milczenie nakazane przez Napoleona, ale donosił, że król, kierowany namiętnościami dworu i młodéj arystokracyi, wyjechał do armii i że nie ma nadziei wstrzymania wojny, chyba, że dwaj monarchowie obecni w swych jeneralnych kwaterach bezpośrednio pomiędzy sobą objaśnić się zdołają, co mogłoby położyć tamę nieporozumieniu i zadość uczynić dumie obu rządów. Na nieszczęście podobnych objaśnień nie można się było spodziewać.

Pan von Knobelsdorf, pozostawszy w Paryżu, mówił ciągle o chęci utrzymania pokoju jaką żywi jego rząd. Nie będąc wtajemniczony w sprawy polityczne, nie dzieląc ani pojmując namiętności, które jego dworem kierowały, grał przy Napoleonie rolę osoby szanowanéj, ale zupełnie bezpożytecznéj. Raporta z Austryi malowały to mocarstwo jako zmordowane, przejęte niechęcią dla Prus, i niebezpieczne dla Francyi tylko w razie wielkiéj klęski Napoleona. W Anglii, po śmierci pana Fox, stronnictwo wojny miało stanowczo górę; skoncentrowało ono swe roszczenia w warunkach niepodobnych do przyjęcia jako to: odstąpienie wysp Balearskich, Sycylii i Dalmacyi Bourbonom neapolitańskim, to jest samymże anglikom, które to projekta lord Lauderdale, szczery przyjaciel pokoju, popierał metodycznie, z naiwną nieznajomością zamiarów swego gabinetu. Napoleon nie chciał go nagle oddalić, ale polecił przesłać mu odpowiedź, równającą się wręczeniu paszportów. Rozkazał następnie przesłać senatowi sprawozdanie o długich układach Francyi z Prusami i o smutném ich zakończeniu. Polecił jednak odwlec odczytanie tego sprawozdania, aż wojna będzie stanowczo wypowiedzianą. Ponieważ jednak potrzeba było dać przyczynę jego wyjazdu, rozkazał donieść, że w chwili, w któréj mocarstwa północne przybierały postawę tak groźną, potrzeba mu stanąć na czele armii, ażeby być gotowym na wszelkie wypadki. Odbył ostatnią radę, by dygnitarzom cesarstwa wyłożyć po raz ostatni ich obowiązki w rozmajtych wypadkach, jakie zdarzyć się mogły. Arcy-kanclerz Cambaceres, człowiek posiadający całe jego zaufanie nawet wówczas, gdy zostawiał w Paryżu swoich dwóch braci, Ludwika i Józefa, musiał mieć jeszcze więcéj prawa do ufności cesarza, gdy nikt z panującéj rodziny w kraju nie zostawał. Napoleon dał mu najrozleglejsze pełnomocnictwa pod rozmajtemi tytułami, jako prezesowi senatu, prezesowi rady stanu, prezesowi rady cesarstwa. Junot, jeden z ludzi najbardziéj poświęconych cesarzowi, dowodził wojskami stojącemi w stolicy. (d. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 17 do dnia 18 Grudnia.

Zagórski Józef ob., Rzepecki Wojciech, z Galicyi; -- Godlewski Robert ob., z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Slaski Adam ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5835.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek prośby P. Franciszki z Fuchsów Girtlerowéj, o przyznanie Jéj na zasadzie testamentu s. p. Sebastyana Girtlera z dnia 8 Listopada 1824 r. summy złp. 1149 gr. 12 den. 12 na kamienicy Nro. 542 w Gmi. V położonéj, hipotecznie ubezpieczonéj. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, wzywa mogących mieć prawa do pomienionego spadku, aby takowe stósownie do Art. 12. Ust. Hip. z r. 1844 w terminie miesięcy 3 przedstawili; w razie bowiem przeciwnym po upływie tego czasu, spadek zgłaszającéj się P. Franciszce Girtlerowéj przyznany zostanie.

Kraków dnia 2 Września 1847 r.

Sędzia Prezydujący

J. *Pareński.*

(3r.) Z. Sekr. P. *Burzyński.*

Prawnie ruchomości jakoto: komoda, łóżka, kanapa, zwierciadła, zegar, i inne sprzęty domowe, tudzież ubiory męzkie, i damskie, także towary noremberskie, niemniéj korzuchy, kaftany, i inne ubiory, w drodze exekucyi sądowéj, sprzedane zostaną przez publiczną Licytacyą w d. 21 Grudnia 1847 r. o godzinie 10 z rana przy Sukiennicach M. Krakowa za gotową zapłatę.

Kraków dnia 16 Grudnia 1847 r.

Skorczyński C. K. K. S.

Dnia 21 Grudnia b. r. o godzinie 10 rannéj w gmachu Sukiennicach w drodze Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną Licytacyą Korale duże sznurków 3, łutów 14 ważące, tudzież ruchomości, jakoto: Lustra sufitowe mosiężne, Lichtarze, Komody, Szafa na suknie, Bekiesa z barankami, Tułub, Stoły, Książki hebrajskie, Łóżka, i inne. Za gotową zaraz zapłatę w monecie srebrnéj *courant.*

Kraków dnia 14 Gruddnia 1847 r.

Skorczyński C. K. K. S.

Doniesienie prywatne.